

POLSKA OTRZYMUJE OD ZSRR

450 milionów dolarów kredytów inwestycyjnych

Podpisanie polsko-radzieckiej umowy o wymianie towarowej

WARSZAWA (PAP). 15 stycznia b. r. przybyli do Moskwy prezes Rady Ministrów R. P. J. Cyrankiewicz, wicepremier W. Gomułka, minister Przemysłu i Handlu H. Mine i inne osoby urzędowe.

W rozmowach, które miały miejsce z prezesem Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalinem, ministrem Spraw Zagranicznych W. M. Mołotowem i ministrem Handlu Zagranicznego A. I. Mikołojanem z jednej strony a polską delegacją z drugiej strony, rozpatrzone zostały ważne zagadnienia polityczne i gospodarcze interesujące oba państwa.

W toku rozmów omawiano aktualną międzynarodową sytuację polityczną, w wyniku czego stwierdzono zupełną zgodność poglądów obu rządów. 26 stycznia podpisano umowę o wzajemnych dostawach towarowych na okres 1948 — 1952 r.

Umowa ta ustala podstawowe kontyngenty wzajemnych dostaw towarowych na łączną sumę ponad 1 miliard dolarów.

Związek Radziecki dostarczać będzie Polsce:

- rudę żelazną,
- chromową i manganową,

produkty naftowe, bawełnę, aluminium, azbest, samochody, traktory i inne towary.

Ze swej strony Polska będzie dostarczać Związkowi Radzieckiemu:

węgiel, koks, wyroby włókiennicze, cukier, cynk, wyroby stalowe, tabor kolejowy, cement i inne towary.

Jednocześnie z corocznym precyzowaniem podstawowych kontyngentów, ceny ustalane będą na podstawie cen światowych.

26 stycznia została również podpisana umowa „o dostawach dla Polski na warunkach kredytowych urządzeń przemysłowych”.

Na podstawie tej umowy Związek Radziecki dostarczać będzie Polsce sukcesywnie w okresie 1948 — 1956 r. urządzenia przemysłowe, a w szczególności dla nowej wielkiej huty, urządzenia energetyczne, urządzenia dla fabryk chemicznych, (materiały azotowe, soda, karbid itd.), a także urządzenia dla przemysłu metalowego, włókienniczego i innych gałęzi przemysłu oraz urządzenia dla odbudowy miast i portów.

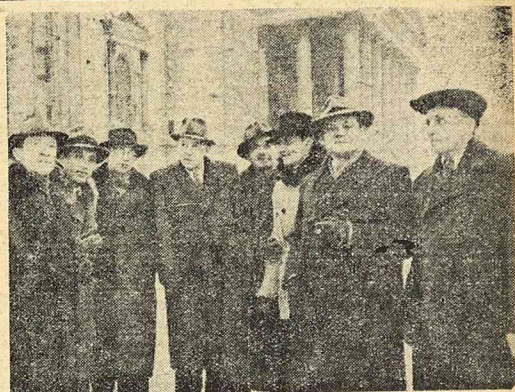
Na pokrycie tych dostaw Związek Radziecki zgodził się udzielić Polsce średnioterminowego kredytu w wysokości do 450 milionów dolarów.

Poza tym rząd radziecki zgodził się sprzedać Polsce dodatkowo na warunkach kredytowych 200.000 ton zboża, co razem z poprzednimi dostawami zboża ze Związku Radzieckiego do Polski wyniesie w bieżącym roku rolniczym łącznie pół miliona ton.

Nowozakupione 200.000 ton zboża zostaną dostarczone do Polski w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

W toku pertraktacji omówiono także sprawy związane z wykonaniem umowy z dnia 5 marca 1947 r. o współpracy technicznej oraz sprawy związane z dostawami w 1948 r. przypadającej Polsce części niemieckich dostaw reparacyjnych.

Rozmowy toczyły się w przyjaznej atmosferze, pełnej wzajemnego zrozumienia i serdeczności.



Na zaproszenie Zic. Pisarzy Radzieckich grupa polskich literatów przybyła do Leningradu. Na zdjęciu od lewej: laureat nagrody im. Stałina, sowiecki pisarz B. Czerwoski, dalej — Karol Kurtyluk, Seweryn Pollak, Leon Kruczkowski, Wojciech Zukrowski, Jan Kott, Stan. R. Dobrowolski i N. Braun.

Co dzień niosie

Co mówią Niemcy o Odrze i Nysie

Sprawa zachodnich granic Polski jest ostatnio dość często przedmiotem zainteresowania na zachodzie. Bevin, Attlee, Schumacher co pewien czas starają się podać w wątpliwość trwałość naszych granic na Odrze i Nysie. Inne głosy, jak Wallace'a, Bowlesa czy posłanki do parlamentu brytyjskiego Manning, twierdzą — zgodnie zresztą z rzeczywistym stanem rzeczy — że umowa jaltńska i poczdamśka, podpisana przez „Wielką Czwórkę”, w sposób jak najbardziej jasny i definitywny przyznaje Polsce Ziemię Zachodnią.

My, Polacy, wiemy dobrze, że zarówno formalnie jak i faktycznie nasze prawa są niewzruszalne. Wiemy również, że każdy, kto by chciał podać w wątpliwość nasze prawa, spotka się ze zdecydowanym oporem całego świata słowiańskiego, który dziś ze Związkiem Radzieckim na czele — przedstawia olbrzymią siłę. Dlatego też słuchamy przemówień Bevinów czy Marshallów ze spokojem, wynikającym z równo z poczucia słuszości jak i siły.

Ale przysłuchujemy się wszystkim głosom w tej sprawie. Ostatnio zabrali głos w sprawie naszych granic sami Niemcy. Wyowiedzieli się przeciwko rewizji granic wschodnich Niemiec przedstawiciele niemieckiej partii SED (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands) i przedstawiciele chrześcijańskiej demokracji.

Teraz znów „Presse-Dienst” pisze, że Attlee i Truman sami podpisali przydzielenie Polsce obszarów do Odry i Nysy i wspólnie uchwalili wysiedlenie wszystkich Niemców z tych terenów oraz plan osiedlenia ich w różnych strefach Niemiec. Nie ma więc mowy o powtarzaniu tej „wielkiej wędrowki”.

Trzeci głos Niemców bardziej chyba przekonają naród niemiecki, niż jatrzące przemówienia politycznych graczy anglosaskich. (w)

Ostatnie godziny

Nankin w kleszczach chińskich wojsk ludowych

Na przedmieściach gorączkowa budowa fortyfikacji

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutersa, oddziałyaperskie armii Kuomintangu przystąpiły do budowy fortyfikacji na przedmieściach Nankinu w związku z szybkim przesuwaniem się linii frontu.

Walki toczą się w miejscowości położonej w odległości niespełna 30 km od Nankinu. W mieście wprowadzono stan wyjątkowy oraz zastosowano surowe represje wobec osób po dejranych o sprzyjanie chińskiej armii ludowej.

Sytuacja kształtuje się krytycznie dla wojsk Czang - Kai-Szeka również w północnej części prowincji Tiansu, gdzie oddziały armii ludowej zaatakowały miasto Czang Su, gdzie oddziały armii ludowej zaatakowały miasto Czang Su, gdzie oddziały armii ludowej zaatakowały miasto Czang Su.

Sforosowanie rzeki w tym miejscu umożliwiłoby armii ludowej zaatakowanie miasta Czang Czoa, położonego na linii kolejowej Nankin — Szanhai, w odległości 100 km na wschód od Nankinu.

Grabili parę lat na Śląsku

Sąd Wojskowy skazał trzech bandytów na karę śmierci

Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Złotorzy rozprawy w trybie doraźnym sprawę członków groźnej bandy rabunkowej, która przez kilka miesięcy terroryzowała mieszkańców okolic Złotorzy.

Na ławie oskarżonych zasiadli bandyci: Ireneusz Clapiński, Marian Wiechicki i Stanisław Kopacz oraz ich pomocnicy Janusz Harasimowicz i Jan Raczynski.

Jak wytknął przewodzący sądowi oskarżony Clapiński w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi w jesieni 1947 roku, zorganizował bandę rabunkową, która dokonała szeregu napadów na bankowych z bronią w ręku na sklepy i zagrody chłopskie w powiecie Jawor i Środa Śląska oraz w Jeleniej Górze i Nowej Soli.

Liczni świadkowie rozpoznali w

Clapińskim, Wiechickim i Kopaczu współuczestników napadów i oskarżenie nie usiłowali zaprzeczać swojej winy.

W czasie przewodu sądowego ustalono również, że wszyscy trzej bandyci już w latach 1945 i 1946 dokonali napadów rabunkowych na terenie województwa łódzkiego i Ziemi Odzyskanych.

W wyniku rozprawy, Wojskowy Sąd Rejonowy skazał Clapińskiego, Wiechickiego i Kopacza na karę śmierci, utratę praw honorowych i obywatelskich na zawsze oraz konfiskatę majątku na rzecz Skarbu Państwa. Janusza Harasimowicza za dostarczenie bandytom pistoletu — Sąd skazał na 6 lat więzienia a Jana Raczynskiego za dostarczenie amunicji — na 7 lat więzienia.

„Służba Polsce”

WARSZAWA (PAP). Dnia 27. 1. 1948 r. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto projekt ustawy o powołaniu organizacji „Służby Polsce”, który zostanie wniesiony pod obrady Sejmu Ustawodawczego.

Perły

dolnośląskie

patrz str. 3

Niemcy kradli polskie dzieci jeszcze przed ich urodzeniem

WARSZAWA (PAP). W łańcuchu zbrodni, popełnionych przez okupanta niemieckiego na narodzie polskim, jedną z najbardziej perfidnych i wstrząsających sunieniem ludzkim, jest rabunek dzieci polskich.

Świadectwem tego postępowania są liczne dokumenty, ujawnione przez wydział zagraniczny PKK. Treść jednego z nich, typowego dla tego rodzaju spraw, cytujemy przemilczając jedynie ze zrozumiałych względów nazwiska obywateli polskich, których dziecko padło ofiarą

tej zbrodni. Tajny dokument nosi formę listu-rozkazu, skierowanego przez wyższego dowódcę SS i policji z Norymbergi do kierownictwa okręgu NSDAP w Wuerzburgu dnia 15 kwietnia 1944.

„Dotyczy: traktowania dzieci, urodzonych przez cudzoziemskie robotnice w Rzeszy:

Polka (następują dokładnie personalia) zamieszkała w obozie polskim w Wuerzburgu, przy Zepellinstrasse spodziewa się dziecka, którego ojcem jest Polak (personalia),

zamieszkały w Wuerzburgu, w obozie polskim przy Eckstrasse.

Matce nie zezwolono na przerwanie ciąży, ponieważ należy się spodziewać potomstwa wartościowego rasowo. Proszę, aby dziecko to po urodzeniu zabrała narodowo-socjalistyczna opieka społeczna, jako dziecko dobrej rasy. Podpisane SS-Hauptsturmfuehrer:..”

Należy nadmienić, że porywanym w ten sposób dzieciom, Niemcy zmieniali nazwiska i w ogóle dane personalne, zacierając całkowicie ślady ich prawdziwego pochodzenia.

Spółdzielczość. Słowo, któremu poświęca się w ostatnich dniach poświęcającej uwagi w naszym życiu polityczno-gospodarczym. Nad zagadnieniem tym obradują partie polityczne i kongresy: spółdzielczość polska, mająca za sobą tak piękne tradycje, już w najbliższym czasie wstąpi na nową, zupełnie nową drogę rozwoju.

Aby podnieść ogólny poziom naszego rolnictwa, konieczne jest zreorganizowanie spółdzielczości na wsi. Powinna ona usunąć zbędne pośrednictwo i „pasek”, umożliwić podniesienie hodowli i wydajności upraw rolnych. Pomysłowe wyniki mogą być osiągnięte na warunkach równowagi cen na rynku. Ta równowaga może być z drugiej strony osiągnięta dopiero wtedy, gdy będzie należały zorganizowany obrót towarowy pomiędzy wsią a miastem.

Już w najbliższym czasie powstanie Powiatowe Organizacje Spółdzielcze. Nastąpi specjalizacja branżowa spółdzielni. Na terenie wiejskim pracować będą natomiast spółdzielnie uniwersalne, które prowadząc z jednej strony skup towarów, z drugiej potrzebne mu do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego.

Ostatnie wystąpienie przed Izłą Gmin Bełżan, Albie i Churczilla zawierało kilka mocnych akcentów antypolskich. Być może, wygłoszone były one z nadzieją na kontynuowanie „wojny nerwów”, z wyrachowaniem, że zrobią piorunujący skutek, że pięć milionów Polaków, zamieszkujących Ziemię Odkrywaną porzuci pracę, podda się panickim nastrojom.

Tymczasem słowa przemienili z wiatrem, a nadal bieszczą ogień wielkich pieców w Stolicy, plomienie kolosów w Wąbrzychu, nadal jeżdżą wiertarki w Pafawagu, nadal miliony ludzi wykonują swą codzienną pracę. Okazało się, że mamy mocniejsze nerwy, niż przypuszczają na zachodzie. Nasz spokój podkopywany jest siłami naszych praw.

Opinia polska — jak powiedział na konferencji prasowej min. Grodz — śledzi z całym spokojem krzątanie dokola białego zachodniego w pełnym przekonaniu, że wywołane w wyniku zwycięstwa nad faszyzmem potężne siły pokoju pokrzyżują próby odrestaurowania monarchicznej Europy.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

Przemawia

REKTOR KULCZYŃSKI

Po odśpiewaniu hymnu narodowego przez znakomity chór akademicki za brał głos J. M. Rektor Kulczyński, który rozpoczął od wezwania obecnych do uczczenia minuty ciszy, zmarłego przed paru dniami zasłużonego byłego prorektora prof. Jerzego Kowalskiego.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

Kłopoty kapitalistów
Devaluacja franka
grozi podważeniem innych walut

(Zg) Wprowadzona dewaluacja franka wywołała burzę na światowym rynku walutowym. Przede wszystkim Anglia wysunęła swoje obiekcje, stojąc na stanowisku, że obniżenie kursu franka przy równo cennym wprowadzeniu wolnego obrotu walutami spowoduje wypływanie ujemne na kurs funta.

Min. Cripps stwierdził, że stanowisko brytyjskie w tej sprawie różni się znacznie od stanowiska francuskiego.

W kołach oficjalnych samej Francji wyrażają obawę, że reforma walutowa pogorszy stosunki polityczne z Anglią.

Trygve Lie w Pradze

PRAGA. (Z) Generalny sekretarz ONZ Trygve Lie przybył wczoraj po południu do Pragi, gdzie pozostanie przez 2 dni.

Ponure praktyki lekarskie

WALBRZYCH (zm.). — Walbrzych jest typowym miastem dzieci. Rodzi się tu ich więcej, aniżeli w innych miastach Polski. Zapewne dlatego pewna pani nazwiskiem Owczarek zajęła się na własną rękę regulacją problemu populacyjnego wyrażając się po prostu spędzaniem płodu, czyli mordowaniem niezdolnych dzieci.

Robiła to tak długo, aż powinna się jej ręka. Na skutek złe wykonanego zabiegu — pacjentka Bugaj zmarła w parę dni później na zakażenie krwi. Sprawą zajęła się prokuratura i ob. Owczarek stanęła przed Sądem Okręgowym w Walbrzychu.

Oskarżyciel dr. Zarecki zażądał dla oskarżonej surowego wyroku, podkreślając zarazem społeczną szkodliwość jej działalności. Owczarek skazano na 6 lat więzienia.

W trakcie rozprawy wpłynęło do prokuratury nowe doniesienie, z którego wynika, że na skutek podobnego zabiegu, dokonanego przez oskarżoną zmarła ob. Szaruga.

Nadmienić należy, że Owczarek w czasie okupacji była wódkosent-pelcharką i nie umiała pisać ani czytać.

Z tamtej strony Karkonoszy

Czechosłowacja stanęła przed trudnym do rozwiązania zagadnieniem braku siły do pracy. Czechosłowacki plan dwuletni wymaga coraz więcej siły do pracy, co jest wbrew faktom. W związku z powstawaniem nowych zakładów pracy i ze wzmożeniem produkcji zakładów do tychczas istniejących.

Jeszcze w tym roku potrzeba Czechosłowacji 63.000 ludzi do pracy w przemyśle, 60.000 w budownictwie, 50.000 w rolnictwie, 32.000 w rzemiołstwie i 4.000 w leśnictwie. Razem zapotrzebowanie na siły robocze obejmuje ponad 200.000 osób.

Skąd czerpać rezerwy robotnicze? Plan dwuletni musi być wykonany w terminie!

Młodzież staje na apel

Częściowo starano się wypełnić ludźmi przez sprowadzenie zza granicy pewnych kontyngentów robotników. I tak w ramach umów międzynarodowych przybyło z Bułgarii 7.767 robotników, z Rumunii 6.703, z Włoch 1.124. W roku bieżącym Włochy sygnalizują wysłanie dalszej partii 4.000 robotników, Rumunia 6.000.

Wszystko to jednak nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia. Wszystko to jeszcze nie gwarantuje pełnego obsadzenia fabryk i warsztatów pracy należącą ilością robotników.

Czechosłowacja zdecydowała się wobec tego na zmobilizowanie do pracy w przemyśle i rolnictwie, jak

»Gaude Mater« w auli Leopoldina

We Wrocławiu studiuje 10.300 akademików

W pięknej auli „Leopoldina” odbyła się wczoraj podniosła uroczystość inauguracji roku akademickiego 1947 - 1948 Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

Przemawia

REKTOR KULCZYŃSKI

Po odśpiewaniu hymnu narodowego przez znakomity chór akademicki za brał głos J. M. Rektor Kulczyński, który rozpoczął od wezwania obecnych do uczczenia minuty ciszy, zmarłego przed paru dniami zasłużonego byłego prorektora prof. Jerzego Kowalskiego.

Kłopoty kapitalistów

Devaluacja franka

(Zg) Wprowadzona dewaluacja franka wywołała burzę na światowym rynku walutowym. Przede wszystkim Anglia wysunęła swoje obiekcje, stojąc na stanowisku, że obniżenie kursu franka przy równo cennym wprowadzeniu wolnego obrotu walutami spowoduje wypływanie ujemne na kurs funta.

Min. Cripps stwierdził, że stanowisko brytyjskie w tej sprawie różni się znacznie od stanowiska francuskiego.

W kołach oficjalnych samej Francji wyrażają obawę, że reforma walutowa pogorszy stosunki polityczne z Anglią.

Ambasador ZSRR
o stosunkach radziecko-amerykańskich

Ambasador ZSRR w Waszyngtonie Peniuszkin udzielił korespondentowi „Associated Press” wywiadu, w którym podkreślił, że Związek Radziecki gotów jest — zgodnie z zasadami swej polityki zagranicznej — rozwijać stosunki handlowe ze Stanami Zjednoczonymi na podstawie normalnie obowiązujących w tym wypadku zasad. Ambasador podkreślił, że rozmaite ustroje mogą współpracować z sobą, jeśli tylko istnieje wola tej współpracy.

Meldunki gospodarcze

Z KRAJU

Żegluga

Na sesji zarządu z dnia 14.10.47 w roku 1948 przewidywany jest 1.150 tys. ton rudy, piły i fosforu dla hut czechosłowackich. Łącznie z naszymi importami tych surowców tonaż wyniesie 2.000.000.

Przedsiębiorstwo „Żegluga na Odrze” ukończy w r. b. remont 12 holowników, wydobyczych z dna Odry. 6 holowników z Włoch a 12 z Holandii — powiększą tabor rzeczny.

ENERGIA ELEKTRYCZNA

Zakłady Zarządu Energetyki wytworzyły 3 miliardy 447 milionów KWH w r. 1947. W stosunku do roku 1946 jest to wzrost produkcji o 10 proc., a w stosunku do r. 1939 o 66 procent.

PRZEMYSŁ

Fabryka maszyn w Radomiu wykończyła w r. 1946 — 2.000 maszyn do szycia z napędem elektrycznym dla polskiej krawiectwa.

Polski przemysł konserwowy cierpi na brak puszek. Ostatnio wprowadzono 3,5 miliona puszek z doświadczenia UNRRA, z czego zakłady przetwórcze Samopomocy Chłopskiej otrzymały 2,5 mil. Zakładom państwowym wypozyczono 1 milion. Do napędzania ich, potrzeba 100 milionów kg. koksów.

Refineria Podkarpacia: Jedlicz, Glińsk, Jasło i Trzebień Stara — po większymi przetwórstwo do 240 tys. ton rocznie.

Fabryka zegarów w Łodzi wytworzyła — 1.600 budzików miesięcznie.

Zdolność przemysłowa młynów spichlerzowych wynosi 12.483 tony dziennie.

UBEZPIECZENIE OD OGNI

Z dniem 1 stycznia b. r. szacunek budków rolnych i mieszkaniowych wiejskich, ubezpieczonych przy pomocy na terenie Polski z wyjątkiem Ziemi Odzyskanych, Poznańskie go do Śląska zostanie podwyższony z 50-krotności do 100-krotności wysokości stałej przewidzianej. Dla Ziemi Odzyskanych, Poznańskiego i Śląska obowiązują — będzie młoda 80-letnia. Szacunek majątku ruchomego (fawen-tarz żywy i martwy) wynosi dla całej Polski 100-letnią stawkę.

Przed fuzją dwu partii chłopskich
w Rumunii

BUKARESZT (PAP) Na ostatnim posiedzeniu komitetu centralnego frontu rolników, przewodniczący dr. Petru Groza złożył sprawozdanie z przebiegu rokowań w sprawie połączenia partii z partią chłopską Alexandrescu.

Mówca zaznaczył, iż partia chłopska Alexandrescu wyraża zgodę na fuzję, zażądała jednakże, by została ona oparta na następujących zasadach politycznych.

- 1) Ścisły sojusz z klasą robotniczą.
- 2) Zacieśnienie przyjaźni z demokratami ludowymi.
- 3) Wykonanie uchwał powziętych przez komitet centralny frontu rolników na posiedzeniu z 28 stycznia 1947 r. i zapowiadający umieszczenie z kierowniczych stanowisk partyjnych wszystkich osób, których nie można uważać za istoty przedstawicieli pracującego chłopstwa.

Komitet centralny frontu rolni-

Znalazł na ulicy
24 tys. zł i odniósł poszkodowanego

Jelenia Góra (Zaw.). — Do Redakcji w Jeleniej Górze zgłosił się Lucjan Bukowski, właściciel zakładu rzemieślniczego przy ul. 1-go Maja 25 i złożył zeznania przed sądem na ulicy Strzeleckiej dokumenty wraz z portfelem, w którym znajdowało się 24 tys. złotych. Uczciwy znalazca zrezygnował ze znalezionego na rzecz Pomocy Żołnierzom.

Penalność wraz z dokumentami zgubił kapitan Kazimierz Skrob, który dowodzący się o znalezioną sumę, udrugił się do p. Bukowskiego, by złożyć mu serdeczne podziękowanie.

Młodzież staje na apel

Częściowo starano się wypełnić ludźmi przez sprowadzenie zza granicy pewnych kontyngentów robotników. I tak w ramach umów międzynarodowych przybyło z Bułgarii 7.767 robotników, z Rumunii 6.703, z Włoch 1.124. W roku bieżącym Włochy sygnalizują wysłanie dalszej partii 4.000 robotników, Rumunia 6.000.

Wszystko to jednak nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia. Wszystko to jeszcze nie gwarantuje pełnego obsadzenia fabryk i warsztatów pracy należącą ilością robotników.

Czechosłowacja zdecydowała się wobec tego na zmobilizowanie do pracy w przemyśle i rolnictwie, jak

Przed fuzją dwu partii chłopskich
w Rumunii

BUKARESZT (PAP) Na ostatnim posiedzeniu komitetu centralnego frontu rolników, przewodniczący dr. Petru Groza złożył sprawozdanie z przebiegu rokowań w sprawie połączenia partii z partią chłopską Alexandrescu.

Mówca zaznaczył, iż partia chłopska Alexandrescu wyraża zgodę na fuzję, zażądała jednakże, by została ona oparta na następujących zasadach politycznych.

- 1) Ścisły sojusz z klasą robotniczą.
- 2) Zacieśnienie przyjaźni z demokratami ludowymi.
- 3) Wykonanie uchwał powziętych przez komitet centralny frontu rolników na posiedzeniu z 28 stycznia 1947 r. i zapowiadający umieszczenie z kierowniczych stanowisk partyjnych wszystkich osób, których nie można uważać za istoty przedstawicieli pracującego chłopstwa.

Komitet centralny frontu rolni-

Granice Polski

sa nienaruszalne

WARSZAWA. (SAP). Sprawozdawca SAP przeprowadził rozmowę z Chester Bowlesem prezesem Międzynarodowego Komitetu Apelu Dzielących Narodów Zjednoczonych, który m. in. oświadczył:

„Opuszczam Polskę pełen entuzjazmu i podziwu dla jej osiągnięć. W moim przekonaniu tylko socjalizm mógł odbudować Polskę. Zdaniem moim — każdy rozsądny Amerykanin, który zachowując minimum obiektywizmu zważał tak strasznie zniszczoną wojną Europę, musi przyznać, że dzieło jej odbudowy nie może być dokonane w ustroju kapitalistycznym. Zdaniem moim — granice zachodnie Polski są nienaruszalne. Niemcy muszą być całkowicie zdemokratyzowane i wówczas staną się zamiast groźbą — pożytkiem dla Europy i całego świata”.

P. Chester Bowles wyraził następnie przekonanie, iż droga prowadzona przez niego zbliżyła do uzyskania co najmniej 60 mil. dolarów na pomoc dzieciom całego świata. Zdaniem p. Bowlesa, akcja pomocy dzieciom powinna być jednym z punktów łagodzących napięcie międzynarodowe.

stwarza epopeję odrodzenia Polski w jej starożytności — uporowi Narodów i jego nieznajomości trudności i przeszkód woli do życia. Na oświadczenie zaś Uniwersytetu i Politechniki — uporowi i woli profesorów i współpracowników”.

Przemówienie J. M. Rektora objęło tak rozległy i istotny zakres działalności oraz trudności Uniwersytetu i Politechniki, że szczegółowemu omówieniu go, które zainteresuje wszystkich, poświęcimy miejsce innym razem.

Po zakończeniu przemówienia i odśpiewaniu przez chór pieśni „Gaude Mater” J. M. Rektor Kulczyński powiedział:

— „Ogłaszam rok akademicki 1947 — 1948 za rozpoczęty”.

Następnie profesor dr. Wincenty Sity, wygłosił wykład inauguracyjny p. t.: „Zagadnienie mechaniki rolniczej” — wymagający również oddzielnego omówienia i nie mieszczący się w ramach krótkiego sprawozdania.

Odpowiadaniem pieśni „Gaudeamus igitur” — zakończyła się uroczystość inauguracji roku szkolnego 1947 — 1948 Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na le barwnych, częściowo ociekających artystycznych freskami polskiego orla i szlachetnych na rodowych. Na 2-ch purpurowych fotelach zajęli honorowe miejsca J. Em. nomenia kłaski biskup wrocławski Miłk i wiceprezident Oświaty ob. Krasowska. Dalej obaj przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele Kuratorium i innych instytucji oraz organizacji.

W tym roku uroczystości inauguracji odbyły się tak późno, bowiem część gmachu, stanowiąca najbliższe sąsiedztwo kult., zniszczona do fundamentów wskutek działań wojennych, była w stadium odbudowy, przeprowadzonej w rekordowym tempie.

Dzisiaj dzieło jest jeszcze do całkowitego wykonania całego gmachu. Lecz mury są całe i przykryte dachem.

Tempo wykonanych już prac jest dowodem, jak dalece nie tylko kłopoty wrocławskie, lecz poszczególnym robotnikom wrocławskim leżało na sercu, jak najszybciej podnieść poziom naszego Uniwersytetu. Bo cały Wrocław kocha swój Uniwersytet i jest z niego dumny.

Moment inauguracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele uniwersyteckim św. Macieja, po czym tłum akademików wypełnił salę nauczania. J. M. Rektor, Senat i ciała profesorskie zajęli miejsca na podium w stylowych ławach o złoconych ozdobach na

Wasza radość życia jest imponująca

mówi szwedzki inżynier Kugosson, pracujący w wałbrzyskiej elektrowni

WAŁBRZYCH (am). — Inżyniera Ake Kugossona udaje się nam spotkać, z czym przychodzimy, chętnie się godzi na mały wywiad dla czytelników „Słowa Polskiego”.
„Co pan robi, panie inżynierze, w naszej wałbrzyskiej elektrowni?”
„Maszynę, które są w naszych elektrowniach — pochodzą ze Szwecji. Nie wszyscy na tych motorach się znieją. Znamy ich z nimi wspaniałych ludzi”.
„Co może pan powiedzieć o naszym robotniku?” — zapytujemy go ciekawo i odpowiedź.
„Ostatnio, które są lat. Ake Kugosson pomimo młodego wieku, zwiędział kawał świata i zetknął się z różnymi ludźmi. Bez śladu jakiegś straconości chwalił Poleków.”

„Każdy z nich to mały inżynier, tylko mu pokaz, a sam będzie robił jak sły fachowiec!”
„A co panu się najbardziej podoba w Wałbrzychu?”
„W Wałbrzychu podziwiam nie tylko piękne widoki, ale i ludzi. Mają oni w sobie wspaniałą radość życia — to miro, które, że stępa żywota wielu do brzo jutro jest imponująca! Wiem przecież, że co piąty Polek zginął podczas ubiegłego wojny”.
„Czy nie mógł by pan nam powiedzieć co panu u nas się nie podoba?”
„Szwed milczy chwilę, a później bez wahania mówi — „pijanstwo”.
„Zostajemy u niego jeszcze chwilę. Szwed opowiada nam o swej dalekiej ojczyźnie i o sposobie walki z alkoholizmem.
Przerwa w pracy jest krótka i czas zbierać się do pracy, tym bardziej,

że robotnicy, nasi „mały inżynierowie” przyszli do inżyniera z jakimś zapamiętaniem.
Więc o tym pijanistwie pośpieszamy pogadać innym razem.
Z. MOSINGIEWICZ

NOTATKI WAŁBRZYSKIE

* W dniu 2 lutego br. w kościele św. Franciszka z Asyżu na Podgórzu, odbędzie się uroczyste poświęcenie obrazu Matki Boskiej.
* Mieszkańcy Wałbrzyska skarżą się na brak tablic z nazwiskami ulic, które znajdują się jedynie na ich wylotach. — Co innego o tym

stało dzieci Szkoły Powszechnej nr. 1 na Nowym Mieście. Zwrócił się one do oddziału naszej redakcji pytając czy Wigura pilnie się przez ulicę czy przez o kreskowane. Gdym zdziwiony zapytał, skąd się wzięły te wątpliwości, dzieci — odpowiedziały, że Zarząd Nieruchomości na tablicach z nazwiskami ulic pilnie nazwisko wielkiego lotnika przez o kreskowane.
— Istotnie tablice takie w godzinach dowolnych, oprócz nocnych, (światła nie ma) można oglądać przy ul. Zwirki i Wigury.
* Zmarła nagle w wieku lat trzydziestu, jedna z najzdolniejszych i lefionistek wałbrzyskich Ludmira Strózak. Padła ona ofiarą szalejącej w mieście grypy.
* Ostatnio rozpoczął się kurs straż policyjnej. Kurs ten jest zorganizowany dla podoficerów Straży Przemysłowych przy fabrykach wojskowych. Trwać będzie on do 8 lutego.
* Zjednoczenie Ceramiki Szlachetnej otrzymało z Jugosławii partię gąbek, zwanych popularnie słonowymi uszami. Służą one do mycia porcelany.
Do firmy elektrycznej Fohler i Ska przy ul. Stelina 53 wędził młody człowiek proponując sprzedaż dwóch lamp radiowych. Gdy właściciel poszedł do drugiego pokoju w celu sprawdzenia sprawności zakupionych lamp, młody człowiek skradł przyrząd mierniczy. Z okazji sprzedaży kupiec wyłożył miernik. Po godzinie później, gdy spostrzegł kradzież przyrządu mierniczego, zawołał mł. O. kradzieżą i się oburzył. Jest to 16-letni Stefan Komorowski.

Stały teatr amatorski

WAŁBRZYCH (o). W życiu kulturalnym robotniczym Wałbrzyska olbrzymia rolę odgrywały zespoły teatrowe amatorskie. Bardzo źle, że występują one jedynie na terenie swoich zakładów, nie dając się poznać szerszej publiczności. Niektóre z nich jak np. zespół Fabryki Porcelany Tilscha, pracujący pod fachowym kierownictwem dobrego

aktora kowieńskiego Kramerisa, osiągnęły poziom mogący zadowolić b. wybrednych widzów.
Rozpatruje się obecnie projekt powołania do życia stałego teatru robotników-amatorów.

Teatr taki pozwoliłby robotnikom nie tylko oglądać przedstawienie w widowisku, ale zaznajamiać się ze sztuką bezpośrednio na deskach scenicznych. Stałby się ogniskiem kultury inteligentnych robotników i górników, ze wszystkich ośrodków pracy.
Impreza ta ma zapewnić pomoc dyrekcji Zakładów, Rad Zakładowych a przede wszystkim Związku Pisarzy Sudeckich i miejscowych artystów.
Sprawę ułatwił bezspornie doskonałe urządzenie sala teatralna, a scena zaopatrzona w niezbędne akcesoria, którymi rozporządza wałbrzyska OKZZ.

stanał przed Sądem oskarżony o tarczenie łapówek milicjantem. Sad biorąc pod uwagę anomalny tryb życia Ockowskiego, osadził go w areszcie na przedział pół roku. Może się poprawić...

Może się awanturnik poprawić...

JELEŃSKA GÓRA (saw). — Na czarnym rynku jeleniogórskim znany był powszechnie 21-letni Piotr Ockowski ur. we Lwowie. Wysocki, dosyć przystojny młodzieniec, zajmował się sprzedażą „ciuchów” i handlem domowym — pokątnym, bardzo często był pijany i wtedy zaczepiał ludzi, awanturował się, kłął i łżył. Toż na targowisku uspokoiło się, gdy od pewnego czasu „Piotruś”, jak go nazywali przestęp przyszedł na ul. Dąbskiej.

Ockowski, że to Piotrów po pijanemu przyszedł się pewnego dnia do Jeleniej Góry, zaczął wchodzić w z nim bójki. Zauważył to milicjanci Tomkiewicz i Gałeki, którzy zabrali Ockowskiego. Wtedy awanturnik usiłował przepokusić milicjantów.
O powyższym milicjanci zameldowa li swemu komendantowi i Ockowski

stał przed Sądem oskarżony o tarczenie łapówek milicjantem. Sad biorąc pod uwagę anomalny tryb życia Ockowskiego, osadził go w areszcie na przedział pół roku. Może się poprawić...

Z Kłodzka

* Zarząd Miejski podał do wiadomości, iż sprzedaż podlegają następujące nieruchomości (jako mienie nieruchomości): dom mieszkalny nr. 22 przy ul. Dąbskiej, dom nr. 16 przy ul. Korywskiej oraz domy nr. nr. 1, 3-29, 29 a-c i 42-65 przy ul. Pałacowskiej, razem 37 domów. Wartość szacunkowa tych nieruchomości wynosi od 1.894,400 zł. do 3.736,500 zł. Nienależności wniosków na nabycie wyżej wymienionych domów upływa z dniem 14 lutego br. Wniosków należy składać do Komisji Wnioskowej Uwłaszczenia Nieruchomości przy Referacie Osiedleń przy ul. Starostwa Powiatowego Kłodzkiego przy ulicy Lutyckiej 3. Formularze wnioskowe są do nabycia tamże w cenie 20 zł za sztukę.
* Termin podjęcia kart żywnościowych na m. luty 1948 r. upływa dn. 14 lutego br.
* Spoteczno - Obywatelska Liga Kobiet urządziła we własnej sali przy ul. Wojska Polskiego 18 w dniu 24 bm. zabawę taneczną cieszącą się dużym powodzeniem.

* Zmarła się obecnie, że w niektórych częściach miasta pałanie wiatru. Jak się okazuje, przerwę w dostawie prądu spowodowane są uszkodzeniami kabli. W każdym wypadku, elektrykowie stają się w miarę możliwości uszkodzenia nie są naprawić w jak najkrótszym terminie.
* Jak twierdzą niektórzy wałbrzyszczanie, najczystszy miejscem zaopatrzenia się w żarówkę, jest wałbrzyska tramwaj. Największym powodzeniem cieszy się linia prowadząca do Ruszowej. W okresie dwunastu godzin na ul. tej „zginęło” pięć żarówek. Jeśli tak dalej pójdzie, będziemy jeździć w egipskich ciemnościach!
* Delegatura Automobiklubu w Wałbrzychu, urządziła dnia 7 lutego w Domu Zdrojowym w Solcach bal pt. „Pożegnanie Karnawału”.

W Obornikach Śląskich

„I okolicy obywateli opiekują się sobie mieszkaniem obrazami z napisem niemieckim, ba! nawet... portretami b. właścicieli domów czy mieszkań. W jednym domu, we wsi Siemielowice wisi na ścianie, na widocznym miejscu oprawione w jedną ramkę pięć fotografii... Niemców, a nad nimi widnieje napis: „Der lieben Grossmutter zum 75 Geburstage”. Czy to z „władzy” czy po posiadaniu poniemieckiego mieszkania, czy może wreszcie — na pamiątkę miłych wspomnień z czasów okupacji niemieckiej?
„Także Zarząd Uzdrawiska i Sanatoriów nie może pogodzić się z rzeczywistością, że Niemców już nie ma ani z poleceniem, że napisy niemieckie, zwłaszcza w miejscach publicznych, np. na budynkach należy usunąć. Oto na budynku sanatoriumu od ul. Wrocławskiej widnieje duży napis, który z daleka odczytać można: „Milech-Kur-Anstalt”. Przynajmniej przyjeżdżając na „mleczną kurację” do sanatorium... zawsze trafia.
„W kuracji miejscowości można zawsze dostać po „przystępnych” cenach mleko... krowie, kocz, jakie kto chce, ale nie zawsze... pełnowartościowe. Przeważnie jest ono oficie „ochrzone” magistralną wodą.

Bilans strat

Syców (mch). Ze statystyki sywowskiego Oddziału Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wynika, że w 1947 r. spłonęło zupełnie na obszarze sywowskiego powiatu 11 nieruchomości. Z większych obiektów wymienić należy: mieszkiwoy tartak państwowy, dwa obiekty Zarządu Nieruchomości Państwowych i historyczny pałac w Goszcu z 14-tego wieku.

Koło teatralne

Trzebnica (mch). Przy trzebnickim męskim hufcu harcerskim zawiązało się koło teatralne. Obecnie harcerze przygotowują się do wystawienia na trzebnickiej scenie partyzanckiej sztuki pt. „Baśka”.

Kuchnia ludowa

Oleśnica (mch). Oleśnicki Powiatowy Komitet Opieki Społecznej uzyskał niedawno od tamtejszego Zarządu Miejskiego budynek, w którym ma zamiar założyć świetlicę i kuchnię ludową. Dotychczas podopieczni komitetu korzystali jedynie z pomocy w postaci suchych węgla, surowych środków jadalnych. Wskazane byłoby tu jeszcze stworzenie brakujących dotychczas w powiecie oleśnickim domów starców, sierot, matki i dziecka.

Nowinki jeleniogórskie

...patrol milicyjny przechodzący nocą ulicą Sobieskiego spotkał pojeżdżającego wyglądającego mężczyznę noszącego pokaźnych rozmiarów worek. Na wezwanie: „stój!” osobnik ten rzucił się do ucieczki. Po krótkim pościgu został jednak ujęty. Przeczuje milicjantów nie omyliło. W worku znaleziono 46 dużych szpul wełny pochodzących z kradzieży. Złodziejem okazał się Jan Wodki, pracownik Fabryki Włny Czesankowej. Osadzono go w areszcie do dyspozycji Prokuratora.
...postawiony w stan oskarżenia za usiłowanie przekupienia urzędnika Kontroli Cen i wyceniania łapówki kupiec Szklarskiej Poręby Szarek pokrzywił sobie całe czoło i głowę, uderzając nią o pulpit ławy oskarżonych w Sądzie Okręgowym, na znak, że jest niewinny. Sad jednak uznał Szarka winnym i skazał go na 3 mies. aresztu z zawieszeniem.
...w majątku ziemskim Lakiernice Górne 14 osób zachorowało na tyfus brzuszny. Specjalna komisja lekarska przybyła na miejsce by zbadać przyczynę wybuchu epidemii i zlokalizować ją na miejscu. (xp)

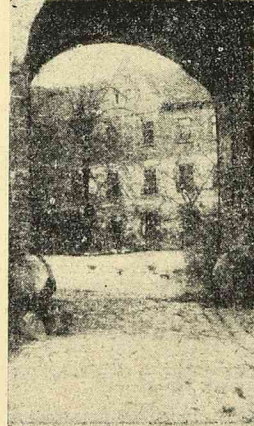
137 usmiechniętych buziaków

Jeleń Góra (xp). — W tych dniach Miejski Komitet Pomocy Zimowej zorganizował rozdawnictwo 137 par obuwia i pończoch dla najbardziej potrzebujących. W porozumieniu z kierownictwem szkół powszechnych nr. 1, 2, 4, 5 i Komitetem Rodzicielskim sporządzono wykaz 137 dzieci, które przybyły wraz z opiekunami i rodzicami na akt rozdawnictwa.

W imieniu Komitetu przywiózł obecnych mgr Kobryn, który wraz z kier. Biura Pomocy Zimowej Skowronem i Pawłowskim rozdł dary.
Od października 1947 r. do 15 stycznia br. Miejski Komitet Pomocy Zimowej zebrał 1.053.000 zł na odciecz dla najbardziej potrzebujących

Dla dekoratorów okien

Jeleń Góra (saw). 26 b. m. rozpoczęła się w lokalu Izby Przemysłowej — Handlowej trzytygodniowy kurs dla dekoratorów okien wystawowych. Kurs ten zorganizowany został staraniem brzożycy Kupców nalezających do Stowarzyszenia Kupców Polskich w Jeleniej Górze. Wykładowcą jest ceniony i popularny malarz — artysta Włodarczyk. Wykłady odbywają się codziennie w godzinach wieczornych.



Widok z arkad na dziedzińcu zamku w Namysłowie

Zły ten wartownik co opuszcza swój posterunek

Kamienica Góra (xp). W tych dniach Sad Okręgowy rozpatrywał sprawę Jakuba Lyczki, lat 23 — oskarżonego o to, że jako strażnik fabryczny Państwowych Zakładów Przeróbki Lnu i Konopi „Jedność” w Miśkowicach, opuścił swój posterunek i poszedł spacerować — umożliwiając kradzież węgla na zakładzie fabryki.
Dziś się to na stacji Lubawka, pow. Kamienica Góra. Lyczka wyznaczony do pilnowania na stacji kolejowej transportu węgla fabrycznego po

czuł się strasznie zmęczony i nie czuł się na siłę — udeł się na spacer. W tym czasie nieznaną sprawę cy wniósł kilka ton węgla.
Sad uznał wartownika winnym przez nieuwagę, ale wziął pod uwagę jego młody wiek i dobrą opinię, i wyrok opiewający na dwa miesiące aresztu — zawiesił na 2 lata.
Wartownik Lyczka powinien teraz być wzorem dla innych, bo ineczej będzie siedział.

Co słyhać w Świdnicy

* Podatek od spożywa wpłacony do Kasy Miejskiej przez restauratorów został usłony na łączną kwotę 210.000 zł miesięcznie. Rozdzielę tej kwoty na poszczególne przedsiębiorstwa zajmujące się Zakładem Restauratorów.
* 357 osób otrzymało w drugim półroczu ub. roku dowody osobiste. W tym samym czasie Biuro Ewidencji Ruchu Ludności zaliczyło 8.815 zameldowań i wymeldowań.
* Przejęcie w Świdnicy odnośnie władze rejonowej miesięcznie 35 rowerów i motocykli.
* Komisja z ramienia Zarządu Miasta przeprowadziła spis powierzchni zasiewów i użytków rolnych na terenie miasta.

* W czasie wielkiej akcji przeciwko polnym myśom, nieczystym zbiorom, rozprawiono na terenie całego powiatu 200 kg truciizny.
* W ostatnim czasie przydzielono nowym osiedleńcom w Świdnicy 1.920 mieszkań oraz 41 lokali handlowych i przemysłowych.
* W drugim półroczu 1947 zawarto w Świdnicy 322 ślubów. W tym samym czasie przyszło na świat 908 dzieci. Urodziło 130 osób.
* W Rejoni Miejskiej bję się dzień nie przeciętnie 20 sztuk zwierząt nocnych.
* Opiekę za korzystaniem z Łaźni Miejskiej mają ulec podwyższeniu w związku z nieopłacalnością przedsiębiorstwa przy ślewach dotychczasowych.

* Świdnicka Straż Pożarna ugasila w ub. roku 110 pożarów, z czego 55 w obrębie miasta, 46 w powiecie i 5 poza granicami powiatu. Dzielnicy strażacy uratowali ponadto 3 topielców. W okresie zagrożenia powodzią Straż Ogniowa przez 19 dni pracowała przy obronie przed naporem wód mostu i tamy wodnej.
* Na stadionie sportowym odbyło się w zeszłym roku 45 zawodów, w tym 18 meczów piłkarskich KS „Polonia”.
* Księgarnia Biblioteki Miejskiej liczy obecnie 1.634 książki. Niestety, z biblioteki korzysta tylko 205 abonentów.
* W ciągu bieżącego roku uruchomione zostaną w Świdnicy dwie nowe szkoły powszechne.

Oddziały Red. i Adm. „SŁOWA POLSKIEGO”

NA DOLNYM ŚLASKU I OPOLSKOZYŃNIE
JELEŃSKA GÓRA — 1-go Maja 18. tel. 22-00 i 26-75
WAŁBRZYCH — Słowackiego 16. tel. 45
ŚWIDNICA — Pułaskiego 11. tel. 23-28
KŁODZKO — Armii Czerw. 23/1
DZIERŻONÓW — Rynek 19
Legnica — Grodzka 3/4. tel. 345
OPOLE — Kollataja 18. tel. 33-07

ŻYCIE SPORTOWE

„Odra” na czele ze Skaleckim przypluwa na podbój Wrocławia

W niedzielę po raz pierwszy gości będziemy we Wrocławiu sportowców Szczecina. Tak się złożyło, że na Ziemiach Odzyskanych właśnie Wrocław i Szczecin są największymi ogniskami sportu, a jednak poza jednym meczem piłkarskim nie mieliśmy ścisłego kontaktu ze Szczecinem.

W niedzielę zjedzie do Wrocławia największa szczecińska ośmka, Odra, która zmierzy się z IKS-em. Spotkanie zapowiada się bardzo interesujące ze względu na kilka szczególnie dobrych pojedynków. Mocnymi punktami Odry są: Orlicz, Kukulak, Skalecki, Brolik, Wilczek i Deringer. Najbardziej nam znany jest Skalecki — pięściarz walczący z prawej pozycji, o silnym lewym prostym. Skalecki przed wojną walczył dwukrotnie w drugiej reprezentacji narodowej i ostatnio pokonał dwukrotnie Bibrzyckiego. Jego walka z Walugą powinna być „gwóździem” całego meczu. We Wrocławiu wielu przypomni sobie zapewne b. boksera lwowskich Czarnych Brolika. Interesujące też zapowiada się spotkanie Wilczka z Horboniem i Deringera z Cietwierzem.

Mecz odbędzie się w hali remizy tramwajowej o godz. 12-ej.

Symonowicz pisze z Dziekanki

Edward Symonowicz, jako jedyny obok Popowskiego i Szczepana wrocławianin przebywający na obozie przedolimpijskim w Dziekance, nadesłał w tych dniach list do swego klubu. Symonowicz donosi, że podobnie jak wszyscy, jest bardzo zadowolony z obozu i czuje się w bardzo dobrej formie. Najczęściej sparuje z Krużą i według jego relacji posłał raz pomorzanina na deski. W wadze koguciej nie ma zbyt silnej na obozie obsady i Symonowicz spodziewa się, że zostanie wyznaczony do reprezentacji, która w niedzielę walczyć będzie w Poznaniu i Inowrocławiu.

Promień przegrywa na własnym podwórku

W Zarach rozegrany został pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski pomiędzy Promieniem a zespołem górniczym RKS Luban. Promień potraktował spotkanie to jako okazję do wypróbowania kilku nowych graczy i przegrał po ciekawym przebiegu meczu 3:5 (0:4). Wina za porażkę spada na bardzo słabo w tym dniu grających atak. W najbliższą niedzielę Promień rozegra u siebie drugi mecz. Tym razem przeciwnikiem jego będzie WUZ Cieplice.

Ostatnie meldunki z St. Moritz

* Wczoraj wieczorem przybył do St. Moritz samolotem ze Sztokholmu prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — **Stefried Edstroem**. Gościa powitali członkowie Szwajcarskiego Komitetu Olimpijskiego.

* W Pontresina odbyły się dwudniowe zawody narciarskie z udziałem reprezentantów olimpijskich większości krajów.

Konkurs skoków otwartych na malej skoczni wygrał Hellman (Szwecja) 220,2 pkt., przed Amerykaninem Gordonem Wren 217,6 pkt. i Tschauanem (Szwajcaria) 217,2 pkt.

W słomie duży sukces odnieśli zawodnicy szwedzcy zajmując 3 pierwsze miejsca. Zwyciężył Dalmann w czasie 52,6. W konkurencji kobiecej zwyciężyła Nilskin (Norwegia) w czasie 1:02,6.

W kombinacji alpejskiej zwyciężył Mc Lean (USA) bez punktów karnych, zaś w kombinacji norweskiej zwycięstwo odniósł Szwed Supersaxo zdobywając 430,5 punktów.

Zjazd przyniósł pierwsze miejsce Norwegowi Steinowi, który uzyskał czas 1:23. Drugim był Czech Sponard w czasie 1:29.

Bez „pióra” walczymy w Budapeszcie

Dziś, tj. w trzecim dniu pobytu ekipy sportowców polskich w Budapeszcie rozegrany zostanie o godz. 18,30 mecz bokserski **Warszawa — Budapeszt**. Reprezentacja Budapesztu niemal równoznaczna jest z reprezentacją Wegier, nie należy więc chyba oczekiwać sukcesu. Drużyna polska ma kłopot w obsadzeniu wagi piórkowej, gdyż Antkiewicz, jak wiadomo, na Węgry nie wyjechał.

Bokserzy polscy znajdują się w Budapeszcie w składzie: Kamiński, Grzywek, Bazarnik, Rademacher, Chychła, Szymankiewicz, Kolczyński, Szymura i Klimceki.

Gdy pies odprowadza dzieci do szkoły

Elegancko ubrana pani z paczkami w ręku idzie pustą uliczką Budapesztu. Na przeciwko niej posuwa się wolno pies, wielkości małego cioci. Pies podchodzi do pani, staje na tylnych łapach a przednie kładzie na ramionach przerażonej kobiety. Jedną z paczek pada na chodnik. Pies obwąchuje paczuszkę, chwytając ją do pyska i — „pryska”.

Biegnie pędem do najbliższego komisariatu policyjnego.

— Coż tam znowu przyniósł Pajtas? — pyta policjant.

Pajtas znosi na policję najrozmaitsze przedmioty. Niedawno przyniósł w pysku zgubione na ulicy futro. Innym razem złożył u stóp dyżurnego policjanta całą wołową wątrobę. Teraz przyniósł w paczuszce smakowite kanapki.

— Znowu popełniłeś przestępstwo? — gromi psa policjant.

Pies jest własnością pewnego restauratora, który ma lokal w poblizu komisariatu policyjnego. Codziennie rano zwierzak zjawia się na komisarzacie. Uwielbia policjantów. W nocy wybiera się z nimi na patrol. Zna go cała dzielnica. Gdybyśmy przejechali jego „rodowód” dowiedzielibyśmy się, że ojciec był dobermanem a matka psem z Góry św. Bernarda.

Pajtas odznaczył się też w czasie obław. Ocalił życie jednemu z policjantów, którego zaatakował nagle przestępca. Rzucił się na napastnika i powalił go na ziemię.

Dalszą namiastką Pajtasa są

wyznawcy Bacchusa. Gdy jakiś gość wychodzi z restauracji jego pana niezbyt pewnym krokiem — Pajtas odprowadza go do domu.

Pajtas jest też opiekunem dzieci. Codziennie rano zbiera się grupa 15—20 dzieci, które pod jego opieką maszerują do szkoły.

W południe odprowadza je do domu. Gdy jest śnieg — zaprzęga się do sanek i wozu dzieci.

Pajtas waży 50 kilo. Ma wilczy apetyt. Właścicielowi ofiarowywano zań hektolitr wina i 100 kilogramów maki. Nie odda go jednak za żadne skarby. (z)

FRASZKI

WALKA O POSTĘP

Zesłali się raz analfabeci,
a że krzykcieł potrafił —
wice rycieli spontanicznie:
Precz ze starą ortografią!...



Wieża kościoła św. Piotra i Pawła
w Namysłowicach

Amerykańska Warszawa

Polonia amerykańska świętowała niedawno 25-letnią rocznicę „urodzin” swojej „Warszawy”. Tą nazwą ochrzczono miasto Hamtramck w stanie Michigan.

Miasto Hamtramck było od początku niemal w stu procentach polskie. Mieszkał tu przeważnie chłopcy z

różnych okolic Polski: z Podkarpacia, Białostocczyzny i Mazowsza. Duży odsetek stanowili też Kaszubi, którzy pomimo uścisłej niemiejskiej propagandy uważali się zawsze za Polaków i stanowili element najbardziej patriotyczny.

W ostatnich czasach stan ludności Hamtramck — amerykańskiej Warszawy, powiększył się znacznie. Oprócz 65-tys. Polaków zamieszkał także i inni, sporą liczbę stanowią Murzyni, żyjący w przykrajowej zgodzie z Polakami.

Hamtramck ma opinię doskonale zagospodarowanego miasta i największego utrzymywane w tej części kraju. Od wielu lat otrzymuje nagrodę za czystość.

Wędrys Hamtramck leżało na dalekich peryferiach miasta Detroit. Obecnie, kiedy Detroit rozrosło się, „Warszawa” jest wyspą w mieście, rządzącą się osobnymi prawami znacznie surowszymi niż w Detroit.

Swoje święto 25-lecia amerykańskiej Warszawy obchodziło bardzo uroczyste. Pomimo chłodu i deszczu w uroczystościach brały udział tłumy. Działwa i młodzież szkolna jak i różne organizacje przechodziły ulicami miasta w strojach ludowych, w zapaskach łowickich, łęczyckich, krakowskich i kurpiowskich.

Żądajcie wszędzie „SŁOWO POLSKIE”

Wiosna Ludów

Dnia 22 lutego br. rozpoczęło się ogólnopolski uroczysty obchód setnej rocznicy ruchów niepodległościowych, zwanych „Wiosną Ludów”.

Program obchodu przewiduje szereg imprez o charakterze kulturalnym. I tak Polskie Radio nadawać będzie w tym okresie audycje związane z „Wiosną Ludów”. Wszystkie słuchowiska będą żywą ilustracją rozwoju polskiej myśli demokratycznej od okresu kościuszkowskiego aż do roku 1848.

Rozpisano również konkurs na sztukę teatralną i sztukę świetlicową, związaną tematycznie z rokiem 1848. Leon Szyller zamierza wystawić „Halke” w jej pierwotnej postaci.

Film Polski weźmie czynny udział w obchodzie uroczystości, przygotowując diuometrażowy film, osnuty na tle ruchów niepodległościowych, ze specjalnym uwzględnieniem Polski i Francji.

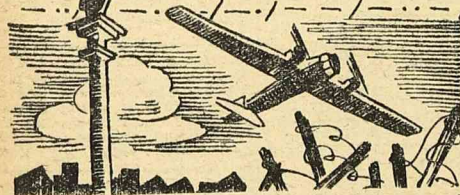
Muzeum Narodowe i Muzeum Wojska Polskiego organizuje dwie wystawy, związane tematycznie z „Wiosną Ludów”, przy czym jedna z wystaw będzie obajdowa.

Finałem uroczystości będzie zorganizowany w grudniu „Tydzień Mickiewiczowski”.

Z harpunem pod biegun

Port w Odesie opuściła niedawno druga wyprawa wielorybnicza Zw. Radzieckiego. Flotyła ta składająca się z wielu nowoczesnych wyposażonych statków wielorybnych nosi nazwę „Siewa”. Ma ona przed sobą długi rejs. Oplynie bowiem całą Europę, ma rozpocząć polowanie na wieloryby na morzu Arktycznym. Ekspedycja obliczona jest na kilka miesięcy. Zamierza ona złowić około 800 wielorybów i przerobić 10 ton tranu. To jest dwa razy tyle, co pierwsza wyprawa, przeprowadzona latem ub. roku.

Warszawa nadaje szyfr...



Po urlopie spędzonym na wsi, agentka Elżbieta Howard odwiedza Leona Jodłowskiego. Elżbieta nie przejmując się niepowodzeniami alianckimi w Belgii i Francji.

— Winchester nie leży w Afryce — powiedziała urazona.

— Mnie się wydaje, że jednak leży on na Czarnym Łądzie. Wracasz i nie wiesz, co się dzieje w Europie — Ach, o to chodzi! — roześmiała się bez troski. A więc pesymista. Eros — pesymista?

Jodłowski był zły. Irytowała go ta Angielka. Chętnie by ją zwinął. I powiedział, że jest głupia i ograniczona.

— Nie bądź naiwny, Leo. Któż bierze poważnie do serca wydarzenia wojenne? — Wypadki toczą się teraz istotnie szybciej niż poprzednio... — Nabrali już błyskawicznego tempa! — przerwał Jodłowski.

— Powiedzmy, że tak. No, więc co z tego? — Belgia została pobita — i Holandia. Niemcy za-

jeli Luxemburg. Włamali się do Francji. Doszli do kanału La Manche. Mało ci tego.

— Niech się martwi nasz premier o to — powiedziała łagodnie. — My jesteśmy specjalistami od wywiadu. A do bry rzemieślnik szpieg nie powinien wtrącać się do nie swoich rzeczy. I nie powinien popadać w depresję. Ani krytykować...

— Nikogo nie krytykuje... — bronił się.

— Nie powinniśmy upadać na duchu, jeśli w danym momencie, w tej grze wojennej Niemcom wyjątkowo idzie karta...

— I ciebie to nie przeraza? — zapytał z niedowierzaniem.

— Raczej nie... — A ja jestem innego zdania, Elżbieta.

— Szanuję je — lecz nie podzielam... — roześmiała się z przekorą.

Głos jej był dziewczęcy i miły.

— Steksniam się za tobą, Leo. Nie widziałeś się przypadkiem z Flemingiem?

— Nie.

— Zawarłeś może jakieś nowe znajomości?

— Również nie.

POWIEŚĆ

54)

Jerzego Iunoszy-Gzowskiego

— Coś w takim razie robił?
— Przeważnie czytałem gazety.
— Pieniądzy jeszcze nie wydałeś?
— Zapłaciłem czerwone komorne.

Zastanawiała się nad czymś.

— A pamiętasz, Leo, tak jeszcze nie dawno chciałeś jechać do Francji i zaciągnąć się do polskiego wojska.

— Na to jest zawsze czas — powiedział nadąsany.

— Jest — albo go nie ma. — Francuzi są w odwrocie...

— Zauważyłaś to dopiero teraz? — ucieśnili się.

— Lepiej, że tu jesteś, Leo... Zapomniałaś Erosie mnie pocałować. Powitałaś tak oziębia... — myślałam, że się gniewasz...

Od dwudziestego dziewiątego maja do drugiego czerwca tysiąc dziewięćset czterdziestego roku trwała ewakuacja Dunkierki.

W ciągu pięciu nocy przewieziono 224.585-ciu żołnierzy brytyjskich, oraz 112.546 francuskich i belgijskich. Dalej wypadki toczyły się już w filmowym tempie. Jodłowski stracił rachubę czasu. Jedno niestanne pasmo klęsk. Ogłoszył go zawrotny wir zdarzeń. Bieg ku ostatecznej paraliżującej woli i zabijającej wszelką nadzieję na lepsze jutro.

Katastrofa wisiła w powietrzu. Nawet pewni siebie i zawsze pogodni Anglicy liczyli się już z możliwością przegranej w Europie. Wojna toczyłaby się oczywiście w dalszym ciągu poza macierzą — na wszystkich teatrach Imperium.

Siódmego czerwca Niemcy we Francji przełamali linię Weyganda.

„Dziesiątego czerwca Anglicy opuścili Narwik. Cała więc Norwegia oddana była na pastwę Hitlera.

Reims padło. Niemcy uderzyli na Paryż.

(Dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Teofil Witke

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Grunwaldzka 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki środy i piątki od godziny 12 do 13-ej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł.

F-23859

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”

z odnośnikiem do domu 105 złotych. PKO. Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.